

Jakub Karpiński

Literatura jako źródło dla badań socjologicznych

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 5-6 (35-36), 78-97

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jakub Karpiński

Literatura jako źródło dla badań socjologicznych *

Łatwo stwierdzić, że literatura może być — i powinna być — przedmiotem badań socjologa literatury.

Problematyka socjologii literatury została scharakteryzowana należycie w wielu pracach, także polskich autorów¹. Ośrodkiem zainteresowania tej dyscypliny są dzieła literackie. Choćby jednak dziełom literackim przyznać status rzeczywistości *sui generis*, na przykład tworców intencjonalnych (a za tym, jak wiadomo, przemawiają ważne argumenty)², to owe dzieła są zależne od świadomych działań autor-

Interesują —
dzieła

* Referat wygłoszony na konferencji „Dzieło literackie jako źródło historyczne” zorganizowanej przez Pracownię Psychosocjologii Literatury IBL (14 grudnia 1976 r.).

¹ Por. zbiór prac pod redakcją J. Sławińskiego: *Problemy socjologii literatury*. Wrocław 1971, szczególnie artykuły J. Sławińskiego: *Socjologia literatury i poetyka historyczna*; S. Żółkiewskiego: *Badania kultury literackiej i funkcji społecznych literatury*; R. Zimanda: *Pułapki socjologii literatury*. Por. także S. Żółkiewski: *Pola zainteresowań współczesnej socjologii literatury*. „Kultura i Społeczeństwo” 1976 nr 1 i 2.

² Pisał o tym w wielu pracach R. Ingarden. Por. R. Ingarden: *O dziele literackim*. Wydanie polskie. Warszawa 1960.

skich i czytelniczych, są konkretyzowane, „żyją” w konkretyzacjach, dokonywanych przez czytelników, należących do zbiorowości o określonej kulturze i w jakimś przynajmniej zakresie realizujących przyswojone normy odczytywania tekstów literackich. Zasób takich norm wchodzi w skład kultury literackiej³.

Wiadomo również, że utwór literacki (abstrahujemy tu od różnorodności jego konkretyzacji) jest współwyznaczany w swych właściwościach przez normy kodowania tekstów, normy określające konwencje literackie⁴.

W obydwu przypadkach: jeśli zwraca się uwagę na normy odbioru i normy kodowania utworów literackich, można dzieło literackie analizować w pełni: nie lekceważąc komplikacji jego budowy i jego swoistości jako dzieła literackiego. Utwór literacki traktuje się wtedy jako element procesu komunikacji i przedmiotem analizy są społecznie zrelatywizowane zasady kodowania i odczytywania tekstu.

Inny natomiast jest charakter analiz dokonywanych w socjologii literatury, jeśli ujmują one literaturę jako wyraz świadomości społecznej⁵. Dzieło literackie nie jest wówczas przedmiotem zainteresowania samo przez się, lecz jest jednym z przejawów świadomości grupy lub epoki, odsyła do czegoś, co jest współczesne powstaniu dzieła, i co znajduje się poza dziełem.

Zauważmy, że socjologia literatury nie zawsze zajmuje się dziełami literackimi. Niekiedy w swych badaniach pomija zawartość dzieł i wtedy bywa

Życie tekstów
literackich

Badanie — nie
tylko dzieł

³ Por. J. Sławiński: *O dzisiejszych normach czytania (znanców)*. „Teksty” 1974 nr 3; M. Głowiński: *Świadectwa i style odbioru*. „Teksty” 1975 nr 3.

⁴ Por. m. in. J. Mukařovský: *Uwagi o socjologii języka poetyckiego*. W: J. Mukařovský: *Wśród znaków i struktur*. Warszawa 1970. Por. także Sławiński: *Socjologia literatury...*

⁵ Por. L. Goldmann: *La Sociologie de la littérature: situation actuelle et problèmes de méthode*. „Revue International des Sciences Sociales” 1967 nr 4.

socjologią grup i instytucji związanych z powstawaniem i obiegiem utworów literackich, socjologią ról społecznych charakterystycznych dla życia literackiego lub socjologią osób uwikłanych w życie literackie (do socjologii literatury niekiedy zalicza się np. badanie biografii literatów)⁶. Socjologia literatury jest czasem rozumiana jako socjologia ruchu wydawniczego lub jako socjologia czytelnictwa. Przedmiotem badań takiej socjologii literatury może być literatura, ale w jakimś szerszym sensie słowa, na przykład utożsamiona z życiem literackim, natomiast dzieła literackie *ujmowane w ich swoistości* nie są przedmiotem badań tak uprawianej socjologii literatury (można więc zastanawiać się, czy w tej sytuacji użycie nazwy „socjologia literatury” jest właściwe).

Nie zawsze
zrealizowana

Autorzy prac z socjologii literatury lub prac o socjologii literatury często nie ograniczają się do wyznaczenia zakresu tej dyscypliny lub swoich badań (socjologia literatury nie zawsze jest realizacją, bywa projektem). Autorzy ci niekiedy skłonni są ponadto do dość stanowczego formułowania tez o społecznym uwarunkowaniu zjawisk literackich. Tezy te nie zawsze są jasne, nie zawsze bowiem wiadomo dokładnie, między czym a czym stwierdza się zależność warunkowania⁷. Nie zawsze też wiadomo, na czym to uwarunkowanie ma polegać, czy postuluje się zależność genetyczną (twierdzi się, że zjawiska ze społecznego otoczenia literatury wpływają na literaturę), czy funkcjonalną (stwierdza się wpływ o przeciwnym kierunku), czy też chodzi o zamierzoną relację funkcjonalną (dający się z utworu odczytać zamiar kształtowania życia społecznego).

⁶ W pracy zbiorowej *Problemy socjologii literatury* tym sprawom poświęcone są artykuły A. Sicińskiego: *Grupa zawodowa literatów polskich w dwóch dwudziestoleciach* i A. Wallisa: *Informacje statystyczne o pisarzach, którzy debiutowali w latach 1900—1950*.

⁷ Por. Zimand: *Pułapki socjologii literatury...*

W istocie zaś stanowisko socjologów literatury dałoby się często przedstawić w ten sposób, że autorzy ci godzą podejście genetyczne i funkcjonalne (w odwołaniu intencjonalnej) a społecznymi uwarunkowaniami pragną wyjaśnić przypisany utworowi (i autorowi) *zamiar* oddziaływania na życie społeczne. Niestety tezy dotyczące genetycznego tłumaczenia takich domniemyanych intencji autorskich rzadko bywają wyraźnie formułowane i na ogół nie są uzasadnione w sposób należyty (choćby z tego powodu, że może nie być łatwe należyte uzasadnienie tezy niedostatecznie sprecyzowanej).

Genetycznie
i funkcjonalnie

Niekiedy więc dla socjologa literatury dzieła literackie są bezpośrednim przedmiotem badania, a przy tym bada się je uwzględniając ich swoistość (socjologia komunikacji literackiej), niekiedy dzieła literackie są punktem wyjścia wnioskowań (tak jest wtedy, gdy upatruje się w nich wyraz świadomości autora i bada się społeczne korelaty tej świadomości), niekiedy przedmiotem badania jest życie literackie, bezpośrednie otoczenie dzieł, nie zaś same dzieła. Tylko w drugim przypadku, gdy socjolog literatury wnioskuje o czymś na podstawie właściwości dzieła literackiego, dzieło to jest dla niego *źródłem*, można jednak twierdzić, że badania nie należą wtedy do socjologii literatury, ale do socjologii świadomości społecznej. W tym przypadku literatura jest traktowana jako dokument świadomości i przechodzi się do porządku nad jej cechami specyficznymi literackimi.

Socjologię literatury wypada zatem pominąć w dalszej części rozważań, pamiętając o tym, że na tym terenie dociekań albo dzieła literackie nie są źródłem, lecz bezpośrednim przedmiotem badania, albo w ogóle nie one są przedmiotem badania, lecz na przykład instytucje życia literackiego, albo gdy dzieła literackie traktuje się jako źródła, nie mamy do czynienia z problematyką specyficzną socjologii literatury, lecz na przykład socjologii świadomości

Pominąć
socjologię
literatury

społecznej. Uwaga ta odsyła nas do tytułowego przedmiotu rozważań, jakim jest dzieło literackie jako źródło w badaniach socjologicznych (a więc w badaniach socjologicznych rozmaitego rodzaju, nie tylko w socjologii literatury).

Częściej zapewne niż pojęcie źródła używane jest w socjologii i w metodologii socjologii pojęcie wskaźnika⁸. Są to jednak pojęcia znaczeniowo bliskie. Założmy, że badacza interesuje określone zdarzenie Z. Zdarzenie W nazywa się wskaźnikiem zdarzenia Z, jeśli uzasadnione jest wnioskowanie z zajścia W o zajściu Z. Wnioskowanie to może być uzasadnione w różnym stopniu: w zależności od zagadnienia badawczego, a także od strategii przyjmowanej przez badacza, możliwy jest różny stopień uzasadnienia wnioskowań z zajścia wskaźnika o tym, co wskazywane (wnioskowań wskaźnikowych). Pełne przedstawienie takich wnioskowań powinno zawierać pomijaną zwyczaj (przyjmowaną entymematycznie) przesłankę, jaką jest zdanie wiążące zajście wskaźnika z zajściem zjawiska wskazywanego (zdanie wskaźnikowe). Od stopnia uzasadnienia takiego zdania (lub zdań) zależy zasadność wnioskowania wskaźnikowego.

Źródło
i wskaźnik

Historycy częściej mówią o źródłach, rzadziej o wskaźnikach. Źródłem jest przedmiot ze względu na określone swoje cechy. Przedmiot nazywany jest źródłem, jeśli przysługują mu takie cechy, których posiadanie może być uznane za wskaźnik zdarzeń interesujących badacza. Wnioskowanie na podstawie cech źródła o zdarzeniach interesujących badacza jest wnioskowaniem wskaźnikowym. Wnioskowanie takie wymaga uzasadnienia i jego uzasadnieniem jest wiedza pozaźródłowa⁹, w skład której

⁸ Por. S. Nowak: *Studia z metodologii nauk społecznych*. Warszawa 1965, rozdz. „Pojęcia i wskaźniki”.

⁹ J. Topolski wyraźnie akcentuje konieczność odwoływania się do wiedzy pozaźródłowej przy wnioskowaniu ze źródeł. Por. J. Topolski: *Metodologia historii*. Warszawa 1968, rozdz. „Teoria wiedzy pozaźródłowej”.

wchodzą zdania wiążące zajście wskaźników z zajściem zjawisk wskazywanych. Na ogół zdania te trzeba traktować jako niepewne i wobec tego wnioskowanie z cech źródła jest wnioskowaniem niepewnym.

Ze względu na rozmaite (nie zawsze poznane) związki zjawisk i ze względu na to, że oddziaływania nie giną bez śladu (choć — zgodnie z termodynamiką i teorią informacji — ślady są zacierane), źródłem może być niemal każdy przedmiot. Przedmiot możemy jednak traktować jako źródło pod warunkiem, że dysponujemy wiedzą wyprowadzającą nas poza dane właściwości przedmiotu i pozwalającą na podstawie tych właściwości twierdzić coś o innych właściwościach przedmiotu i o właściwościach innych przedmiotów — w tym samym czasie lub w przeszłości.

Uwaga przedstawicieli nauk społecznych od dawna koncentruje się na źródłach o intencji komunikacyjnej. Źródła te są przedmiotami, które zostały celowo wytworzone lub przekształcone z intencją zakomunikowania czegoś. Wiadomo, że z cech tego rodzaju źródeł można wnioskować o właściwościach rozmaitych innych obiektów.

Źródła o intencji komunikacyjnej mają zwykle *na-dawcę* (indywidualnego lub zbiorowego). W przeciwnym wypadku intencja komunikacyjna byłaby źródłem tym jedynie przypisana (ale i to się zdarza: zjawiska przyrody bywają traktowane nie tylko jako oznaki innych zjawisk przyrody, ale także jako zapowiedzi wydarzeń ze świata ludzkiego lub nadprzyrodzonego, jako komunikaty do odczytania, a wtedy są korelatami kultury i nośnikami znaków na równi z wytworami człowieka)¹⁰. Wśród cech nadawcy szczególnie interesujące są jego właściwości psychiczne: myśli, przeżycia, postanowienia. Źródło

Źródło komu-
nikacyjne

¹⁰ Por. J. Geremek: *Sredniowiecze i znaki*. „Teksty” 1972 nr 1.

o intencji komunikacyjnej może o tych właściwościach informować wprost, może je wyrażać lub jedynie dawać je do zrozumienia.

Nadawca źródła o intencji komunikacyjnej przebywa w jakiejś *rzeczywistości* społecznej i przyrodniczej, w rzeczywistości kulturalnej, w której skład wchodzi inne komunikaty pozostające w różnych związkach treściowych i genetycznych z tym komunikatem, który ma służyć jako źródło.

Wśród źródeł o intencji komunikacyjnej można wyodrębnić źródła wyposażone w *odniesienie semantyczne*. Charakter tego odniesienia bywa różnorodny. Niekiedy mierzy ono w rzeczywistość potocznego doświadczenia, kiedy indziej — jak w przypadku komunikatów nadawanych przez naukę — w rzeczywistość fizykalną, niedostępną w bezpośrednim doświadczeniu, jeszcze w innym przypadku — w rzeczywistość *sui generis*, o której informują zdania dzieła literackiego.

Trzy kierunki
wnioskowania

Z cech wytworu o intencji komunikacyjnej można zatem wnioskować w trzech kierunkach — o cechach nadawcy, o rzeczywistości, w której znajduje się nadawca i o rzeczywistości, do której ewentualnie odnosi się semantycznie obiekt o intencji komunikacyjnej¹¹. Wśród tych obiektów znajdują się dzieła sztuki, a wśród nich — dzieła literackie. I wymienione trzy kierunki wnioskowania są możliwymi kierunkami wnioskowania z właściwości dzieł sztuki i w szczególności z właściwości utworów literackich.

¹¹ R. Jakobson, odróżniając funkcje języka, wskazuje elementy, do których mogą odnosić się wypowiedzi. Należy do nich nadawca i „kontekst”. O niektórych elementach odróżnianych przez Jakobsona trzeba coś wiedzieć, prowadząc wnioskowanie (kod, kontekst, komunikat). Elementy te są więc raczej punktem wyjścia niż punktem dojścia wnioskowań. Komunikat pełniący funkcję impresyjną (nastawiony na odbiorcę) informuje przede wszystkim o intencjach nadawcy i o jego wizji odbiorcy, a nie o odbiorcy rzeczywistym. Por. R. Jakobson: *Poetyka w świetle językoznawstwa*. „Pamiętnik Literacki” 1960 nr 2.

Warto pamiętać o różnorodności tych własności dzieł literackich, które mogą być *podstawą* wnioskowania. O tej różnorodności wiedzą dobrze badacze literatury, którzy odróżniają warstwy utworu i rozmaite jakości ujawniające się w tych warstwach lub nad nimi nadbudowane. Mówią oni na przykład o osobowych konstrukcjach obecnych w samym dziele lub zakładanych przez dzieło literackie, takich jak narrator lub odbiorca wirtualny¹². Stosunki między wewnętrznym nadawcą lub odbiorcą dzieła a rzeczywistymi uczestnikami procesu komunikacji mogą oczywiście być przedmiotem badania.

Jeśli dzieło literackie ma być źródłem, a więc punktem wyjścia wnioskowań wyprowadzających poza dzieło, to wypada korzystać z wszelkiej wiedzy, która pozwoli podwyższyć zasadność wnioskowań, a więc także z takiej wiedzy, jaka przy lekturze estetycznej, oddającej dziełu sprawiedliwość, byłaby prawdopodobnie zbędna. Można na przykład z pożytkiem czerpać informacje z zarzuconych przez autora wariantów tekstu¹³.

Przejdźmy do dziedzin rzeczywistości, o których wnioskuje się na podstawie dzieła literackiego, a więc do sposobów źródłowego traktowania literatury zróżnicowanych ze względu na przedmiot, o którym się wnioskuje. Wiadomo, że sporą część źródeł analizowanych przez historyków stanowią relacje o faktach. Takie relacje historyków zwykle poddaje interpretacji semantycznej — na podstawie relacji wypowiada się o rzeczywistości, o której relacja mówi.

Wiedza —
zbędna
i pożyteczna

¹² A. Okopień-Sławińska: *Relacje osobowe w literackiej komunikacji*. W: *Problemy socjologii literatury...*

¹³ Spór o to, jak Mickiewicz traktował sprawę filomatów, a w szczególności rolę Nowosilcowa, może być z pożytkiem rozstrzygany, jeśli odwołać się do tych partii trzeciej części *Dziadów*, które ostatecznie nie znalazły się w tekście. Por. Z. Stefanowska: *Próba zdrowego rozumu. Studia o Mickiewiczu*. Warszawa 1976, rozdz. „Croquemitaine w trzeciej części *Dziadów*”.

Wiarygodność
źródeł

Historyk formułuje przy tym hipotezy o wiarygodności źródeł danego rodzaju (np. źródeł powstających w znanej sytuacji społecznej lub źródeł wytworzonych przez określonego autora). Dopiero w oparciu o te hipotezy można na podstawie właściwości źródła wnioskować o rzeczywistości, do której źródło odnosi się semantycznie¹⁴.

Często nasuwa się pomysł, by podobnie traktować źródłowy charakter dzieł literackich: wnioskować na podstawie dzieł lub ich fragmentów o tym, do czego odnosi się je semantycznie. Przeszkodę stanowią jednak znane wątpliwości dotyczące naiwnie ujmowanego semantycznego odniesienia dzieł literackich. Wiadomo, że rzeczywistość przedstawiona w dziele literackim jest raczej elementem składowym (warstwą) dzieła niż skądinąd znaną nam rzeczywistością autonomiczną. Ze względu na specyficzny charakter zdań w dziele literackim rzeczywistość przedstawiona w zasadzie nie wyprowadza nas poza dzieło.

Jeśli zdaniom dzieła literackiego lub całościom tekstowym wyższego rzędu nadaje się odniesienie semantyczne mierzące w rzeczywistość znajdującą się poza utworem literackim, to trzeba przyjąć założenia dodatkowe uzasadniające taką interpretację. Przyjęcie tych założeń jest łatwiejsze w dziedzinach pogranicznych literatury, bliskich literaturze faktu — na terenie, do którego należy biografia i autobiografia, wspomnienie, dziennik lub list.

Założenia uzasadniające semantyczną interpretację utworu mogą dotyczyć autorskich zamierzeń. Możemy niekiedy podejrzewać, że autor pragnął nadać utworowi funkcje poznawcze. Trzeba jednak określić, jakim elementem utworu te funkcje zamierzano nadać i jakim elementem można je przypisać. Założenia semantycznej interpretacji dzieła mogą dotyczyć także przynależności utworu do takiej *kate-*

¹⁴ Por. J. Giedymin: *Z problemów logicznych analizy historycznej*. Poznań 1961, rozdz. „Z logiki wnioskowań na podstawie świadectw”.

gorii, która ze względu na przyjęte normy gatunkowe (i innego rodzaju normy kodu literackiego) zakłada pełnienie przez utwór (w jakiejś przynajmniej mierze) funkcji poznawczych.

Jeśli nawet socjologowie badają tendencje kulturalne, świadomość społeczną, mentalność epoki i tym podobne całości światopoglądowe, to dane podstawowe, na których opierają wnioski, dotyczą poszczególnych ludzi. I nie widać powodów, dla których te dane podstawowe nie mogłyby pochodzić od twórców dzieł literackich. Wnioskowanie o cechach autora (a w szczególności o jego świecie psychicznym: o poglądach, odczuciach i dążeniach) na podstawie wytworu, jakim jest dzieło literackie, jest drugim z kolei kierunkiem wnioskowania z właściwości dzieła, drugim sposobem traktowania dzieła jako źródła. Dzieło literackie można traktować jako wyraz intencji autorskich, przyjmowanej hierarchii wartości, przekonań ideowych. W tym przypadku także można wskazać dziedziny graniczne literatury, w których łatwiej założyć, że w dziele wyrażają się (czasem wprost) postawy autora, wartości przez autora uznawane i odczuwane. Tak jest w przypadku traktatów moralnych i politycznych, kazań, zapisków pamiętnikarskich i listów. Wnioskowanie o postawach i wartościach autora wymaga niekiedy przyjęcia założeń dotyczących funkcji dydaktycznych utworu (wnioskujemy wtedy o tym, co autor *chciał* popularyzować). Niekiedy przyjmuje się założenia psychologiczne, które pozwalają na badanie niezamierzonego wyrażania przez utwór właściwości psychicznych autora (czasem dla niego samego jawnych, tylko wyrażonych w sposób niezamierzony, a czasem ukrytych).

Oczywiście, autor może być przedmiotem semantycznego odniesienia utworu. Ale nie jest to jedyna sytuacja, w której wnioskowanie z dzieła o autorze jest (pod pewnymi warunkami) zasadne, można bowiem wnioskować o właściwościach autora, o których

Od autorów do
światopoglądu

Informacje
pośrednie...

wprost w utworze się nie mówi. Przynajmniej w niektórych rodzajach utworów nie mówi się wprost o intencji napisania tego właśnie, a nie innego tekstu albo o zamiarze podania tekstu do wiadomości. Gdy wnioskuje się o rzeczywistości, w jakiej działał autor, to może to być rzeczywistość, do której dzieło odnosi się semantycznie (choćby pośrednio, przez rzeczywistość przedstawioną), ale może tak nie być: można wnioskować o właściwościach rzeczywistości otaczającej, mimo zupełnie innego semantycznego odniesienia utworu. Można wnioskować z przemilczeń (analogicznie do znanego historykom *argumentum ex silentio*), można czerpać wiedzę o epoce autorów i współczesnej na podstawie sposobu, w jaki autor opisuje przeszłość, przyszłość lub rzeczywistość fantastyczną.

...i o instytu-
cjach

Dzieło literackie może być źródłem, z którego czerpie się wiedzę o działaniu instytucji kształtujących obieg dóbr kultury. Dopuszczenie lub niedopuszczenie dzieła do obiegu, dopuszczenie go w takiej, a nie innej formie można traktować jako wskaźnik intencji instytucji (instytucjom przypisuje się czasem intencje). Kształt, jaki utworom literackim nadają instytucje decydujące o obiegu dóbr kultury, ulega niekiedy zmianom świadczącym o działaniu tych instytucji¹⁵. I w tym przypadku jednak przyjmuje się choćby założenia stwierdzające, że jakaś instytucja rzeczywiście wydała koncesję na obieg dzieła i wiadano w niej o tym, co w dziele się znajduje (można czasem stwierdzić, że taką wiedzą dysponowano). Zakłada się ponadto, że instytucja działała racjonalnie i realizowała jakieś cele (co nie jest oczywiste i może również wymagać sprawdzenia).

Jeśli o jakiegokolwiek rzeczywistości wnioskuje się na podstawie źródeł, ważne jest zwrócenie uwagi na nierównomierne działanie czynników wpływających

¹⁵ Por. A. Kłoskowska: *Z historii i socjologii kultury*, Warszawa 1969.

na ich selekcję¹⁶. Nierównomiernie działają czynniki decydujące o tym, jakie źródła powstają, a także o tym, jakie trwają i zostają udostępnione. Badacz ma do czynienia z nie wszystkimi źródłami możliwymi i z nie wszystkimi wytworzonymi. Bada próbę źródeł możliwych i wytworzonych, ale próbę nie-losową i taką, której reprezentatywność trudno ocenić. Jeśli na podstawie dzieła literackiego wnioskuje się o właściwościach nadawcy, o cechach rzeczywistości, w której znajduje się nadawca i o rzeczywistości, do której ewentualnie utwór literacki odnosi się semantycznie, to warto pamiętać o takich nierównomiernie działających czynnikach selekcji źródeł, jak dobór zbiorowości osób piszących, wiedza każdego z autorów i jego zasób doświadczeń, normy gatunkowe i inne normy kodu literackiego, charakter obiegu dóbr kultury.

W przypadku każdego z omówionych kierunków wnioskowania z właściwości dzieła literackiego przyjmuje się, choćby hipotetycznie i choćby milcząco, założenia dotyczące stosunku między dziełem literackim a rzeczywistością, o której wnioskuje się na jego podstawie. Wnioskowanie takie badacz prowadzi wtedy, gdy dąży do zdobycia wiedzy o autorze, o rzeczywistości, w której znajduje się autor i o rzeczywistości, do której utwór można odnieść semantycznie. Taka wiedza bywa potrzebna socjologowi moralności, socjologowi polityki, socjologowi kultury. Ale zauważmy, że typowe badania socjologiczne rzadko odwołują się do dzieł literackich jako do źródeł informacji. Jedną z tez tego artykułu jest stwierdzenie, że za ten stan rzeczy odpowiedzialne są schematy metodologiczne typowych badań socjologicznych. Są to schematy odległe od przyzwyczajień badaczy literatury, są to zresztą schematy, które sa-

Zróżnicowane
powstawanie
— i trwanie
źródeł

Schematy
badań
socjologicznych

¹⁶ O nierównomiernym działaniu czynników wpływających na powstawanie źródeł i ich przetrwanie pisał W. Kula: *Problemy i metody historii gospodarczej*. Warszawa 1963.

mi socjologowie odczuwają niekiedy jako kłępujące i nie do wszystkich zagadnień socjologicznych dobrze dostosowane. Należy, jak sądzę, opisać schematy badań, które w socjologii przeważają, by można było następnie ocenić możliwości wykorzystywania utworów literackich jako źródeł, jeśli do ich analizy stosuje się te schematy.

Badane
obiekty

Rozważmy, jaką formę mają dane zbierane zwykle w badaniach socjologicznych. Prowadząc badania, autorzy zwracają uwagę na pewne obiekty i interesują się cechami tych obiektów. Na ogół tymi obiektami są ludzie, ale mogą to być również zbiorowości złożone z ludzi i wtedy każdą zbiorowość traktuje się jako odrębną jednostkę badaną. Może też być tak, że obiektami badanymi są wytwory o intencji komunikacyjnej: takie jak teksty prasowe lub ankiety wypełnione przez osoby, które odpowiedziały na pytania zaprojektowane przez socjologów.

Socjolog bada obiekty (a więc ludzi, zbiorowości społeczne lub teksty) pod określonymi względami. Pragnie dowiedzieć się, jakie cechy przysługują obiektom pod danym względem. Na przykład chce wiedzieć, w jakim kontekście występują w jakiejś wypowiedzi wyrażenia negatywnie zabarwione emocjonalnie. Wzgląd, pod którym rozpatruje się obiekty, jest nazywany zmienną lub cechą zmienną (w przeciwieństwie do cechy stałej, która jest jedną z wartości zmiennej). Zmienną będzie na przykład przynależność klasowo-stanowa autora tekstu, a wartościami tej zmiennej — przynależność do wielkiej burżuazji lub do drobnej szlachty.

Przypisanie cech obiektom można przedstawić w postaci tabeli, nazywanej tabelą danych¹⁷. Załóżmy, że ktoś bada n obiektów (jakichkolwiek: n osób, tekstów lub zbiorowości społecznych). Obiektom tym można przyporządkować n wierszy w tabeli danych.

¹⁷ Por. J. Galtung: *Theory and Methods of Social Research*. Oslo 1967; por. także J. Karpiński: *Schematy metodologiczne*. „Studia Socjologiczne” 1976 nr 1.

Załóżmy, że obiekty te są badane pod m względami. Tym względom można przyporządkować m kolumn. W ten sposób dla n obiektów i m zmiennych można zbudować tabelę danych o wymiarach $n \times m$. Zebranie danych polega na tym, że każdej parze złożonej z obiektu (wiersz tabeli) i zmiennej (kolumna) przyporządkowuje się wartość zmiennej (a więc cechę) przysługującą obiektowi.

Jeśli tabela danych została wypełniona, badacz dysponuje niekiedy zbyt dużą ilością informacji i stara się te informacje skondensować. Opracowując badania, streszcza się informacje zawarte w tabeli danych. Takim streszczeniem jest sumaryczna charakterystyka badanej zbiorowości obiektów pod danym względem lub pod kilkoma względami jednocześnie. Stosuje się w tym celu miary znane ze statystyki opisowej (takie jak proporcja, średnia lub współczynniki korelacji), miary stosowane w badaniach literackich między innymi wtedy, gdy na podstawie statystycznej analizy cech tekstu weryfikuje się hipotezy o autorstwie¹⁸.

Typowe badania socjologiczne dotyczą zatem jakiejś zbiorowości (zbiorowości osób, grup społecznych lub tekstów) i tę zbiorowość charakteryzuje się pochodnie od właściwości jej elementów. Warto jednak zauważyć, że rozmaite charakterystyki zbiorowości badanej, takie jak przeciętna, proporcja lub współczynniki korelacji, są w pewnym sensie demokratyczne. Stosują się do zasady: „jeden obiekt — jeden głos”. Przy wyznaczaniu tych charakterystyk cechy każdego z obiektów ważą tyle samo. Jednak w niektórych przypadkach takie założenie równej ważności obiektów jest wątpliwe. Wątpliwa jest wtedy zasadność syntetycznego charakteryzowania zbiorowości badanej, w któryś ze zwykle stosowanych sposobów przyjętych w opisie statystycznym.

Trochę danych
o tabeli danych

¹⁸ Por. np. E. Rostworowski: *Legends i fakty XVIII wieku*. Warszawa 1963, rozdział poświęcony sprawie autorstwa *Głosu wolnego*, s. 68—144.

Zauważmy, że schemat typowych badań socjologicznych jest zachowany w przypadku wypracowanej przez socjologów metody analizy przekazów komunikacyjnych, nazywanej analizą treści. Tę metodę stosowano na ogół wobec tekstów dość prostych: badano artykuły prasowe, komiksy, przemówienia mężów stanu¹⁹.

Analiza treści

Badania nazywane analizą treści polegają na tym, że wyróżnia się zbiór elementów podstawowych (takich jak słowa, zdania lub wyższego rzędu jednostki tekstu) oraz zbiór cech przysługujących elementom podstawowym. Jednostki tekstu uznane za elementarne bada się więc pod określonymi względami.

Analiza treści może być badaniem porównawczym lub diachronicznym (jak każde badanie, w którym wypełnia się i analizuje tabelę danych). W pierwszym przypadku badanie dotyczy więcej niż jednej zbiorowości tekstów i wtedy można porównywać charakterystyki tych zbiorowości. W drugim przypadku badanie przebiega w więcej niż jednym przekroju czasowym i polega na zestawieniu i analizie tekstów powstałych w różnym czasie. W przypadku porównawczej analizy treści zbiera się dane dla każdej z porównywanych zbiorowości. W przypadku diachronicznej analizy treści rozpatruje się odrębnie dane dla każdego z przekrojów czasowych.

Analiza treści jako metoda oparta na schemacie tabeli danych nie stała się popularnym sposobem badania komunikatów bardziej skomplikowanych (do jakich na ogół należą dzieła literackie). Niezależnie od typowych metod współczesnej socjologii i znacznie wcześniej nim te metody zostały wypracowane, wykształciły się w dyscyplinach humanistycznych i w innych tradycjach badawczych. Ta odmienność sposobów postępowania istnieje jednak nie bez powodu.

¹⁹ Por. B. Berelson: *Content Analysis in Communication Research*. Glencoe 1952; por. także wybór tekstów *Metody badań socjologicznych* pod red. S. Nowaka. Warszawa 1965, rozdz. VI „Analiza treści”.

Zapytajmy bowiem, kiedy nie jest zasadne stosowanie schematu badań opartego na wypełnianiu i analizie tabeli danych. Czasem rozpatruje się po prostu jeden obiekt i badacz szuka odpowiedzi na pytania o cechy tego obiektu. Jest to przypadek szczególny, bowiem używając wprowadzonej poprzednio terminologii, można powiedzieć, że opracowuje się wtedy tabelę danych złożoną tylko z jednego wiersza (przyporządkowanego badanemu obiektowi). Takie opracowanie danych nie prowadzi jednak do scharakteryzowania zbiorowości ze względu na własności elementów składowych.

Czasem tylko
jeden obiekt

Jeden wybrany obiekt bywa często przedmiotem zainteresowania badacza kultury (np. dzieł literackich), jeśli ów badacz nie wyodrębnia równouprawnionych części składowych obiektu i nie charakteryzuje ich z osobna; wtedy bowiem sytuacja wróciłaby do poprzednio omawianej: byłaby to analiza własności przysługujących częściom obiektu, prowadzona w oparciu o schemat tabeli danych (a więc postępowanie charakterystyczne m. in. dla analizy treści, prowadzonej w sposób przyjęty w socjologii). Schemat metodologiczny, którego podstawę stanowi wypełnianie i analiza tabeli danych, zakłada równoprawność badanych elementów. Jeśli to założenie nie jest uzasadnione, trzeba zastosować metody opracowywania danych i wnioskowania nie przestrzegające zasady „jeden człowiek — jeden głos” (lub „jedna zbiorowość — jeden głos”, „jeden fragment tekstu — jeden głos”).

Schemat analizy stosowany na ogół w badaniach socjologicznych nie nadaje się do opisu takich całości, w których badacz nie potrafi wyodrębnić części równoważnych między sobą (albo też — ze względu na zagadnienia badawcze — nie chce takich równoważnych części wyodrębnić). W takiej właśnie sytuacji znajduje się badacz literatury, który uważa jakieś dzieła za bardziej wartościowe od innych albo sądzi, że fragmenty tekstu różnią się doniosłością.

Rola poszczególnych zdań lub słów w utworze jest na ogół tak dalece odmienna, że charakterystyka tekstu oparta na zliczaniu właściwości jego jednostek składowych nie zdawałaby sprawy z istotnych cech tekstu.

Trudności
z typowym
schematem

Typowy schemat badań socjologicznych oparty na analizie tabeli danych nie zawsze zadowala socjologów (nawet w badaniach „czysto” socjologicznych) i nie do wszystkich zagadnień rozpatrywanych w naukach społecznych wydaje się właściwie dobrany. Socjolog, który zajmuje się społeczeństwem jako złożoną całością, może wyróżniać w zbiorowości podsystemy składowe, nie równoważne między sobą i nawet niekoniecznie rozłączne. Nie wyznacza wtedy charakterystyk systemu społecznego opartych na zliczaniu własności elementów. Postępuje więc inaczej niż wtedy, gdy bada tekst metodą analizy treści.

Analiza treści dzieli mankamenty schematu badań, w którym opracowuje się tabelę danych. Krytyka tego rodzaju badań jest w wielu przypadkach zasadna. Krytyka ta jest uzasadniona przede wszystkim wtedy, gdy nietrafne jest założenie równoważności podstawowych jednostek analizy (choć, oczywiście, istnieją zagadnienia, które można rozwiązywać przyjmując taką równoważność; np. badacz wersyfikacji może uzasadnić traktowanie wersów lub sylab jako wzajemnie równoważnych jednostek analizy, badacz systemu fonologicznego także wyodrębnia jednostki analizy, które uznaje za wzajemnie równoważne).

Ale schemat tabeli danych, realizowany między innymi w analizie treści, choć dla socjologii charakterystyczny, nie jest schematem, w który można by ująć wszelkie dociekania socjologów lub psychologów społecznych. Jeśli socjolog nie interesuje się częstością występowania zjawisk, nie jest mu potrzebne badanie zbiorowości (jakiegokolwiek — zbiorowości ludzi lub tekstów), nie będzie więc wtedy ustalał prawidłowości występujących w zbiorowościach.

Istnieją w socjologii tendencje do opisu sytuacji modelowych: świadomie czyni się upraszczające założenia o sytuacjach społecznych, o strukturze ról i zależności, o układzie motywacji i bada się konsekwencje tych założeń. Pragnie się opisywać sytuacje i zdarzenia możliwe. Opis zdarzeń możliwych może służyć za sprawdzian mocy wyjaśniającej teorii lub sprawności aparatu pojęciowego. Uważa się też niekiedy, że dopiero uwzględnienie obrazu rzeczywistości społecznej w oczach ludzi działających w tej rzeczywistości pozwala dać wyraz swoistym zainteresowaniom nauk humanistycznych, w których zjawiska ukazują się ze współczynnikiem humanistycznym: z perspektywy uczestników²⁰. Dąży się do tego, by zdawać sprawę z rozmaitych sposobów, w jakie świat społeczny może być przez ludzi doświadczany. Socjologia, która bada *możliwe* sytuacje, zdarzenia, sposoby widzenia rzeczywistości, jest w stanie z pożytkiem abstrahować od czasoprzestrzennej lokalizacji zjawisk, a tym bardziej od częstości ich występowania. Taka socjologia może przybierać postać fenomenologii świata społecznego. Ale fenomenologiem bywa również pisarz. Fenomenologicznej analizy można szukać w świecie przedstawionym w utworach literackich, które są wtedy źródłami socjologicznymi *sensu stricto* i nie muszą być traktowane jako informacje o konkretnych przebiegach historycznych. Socjolog, którego interesują zjawiska władzy, może sięgać do kronik Szekspira i więcej dowiedzieć się z *Faraona* Prusa niż ze źródeł wykorzystywanych zwykle w egiptologii. Psycholog społeczny będzie szukał u Gombrowicza opisów napięć międzyludzkich, podległości i dominacji, wzajemnego uzależniania się ludzi. W tym sensie *Pornografia* może być źródłem socjologicznym, choć, jak stwierdza jej autor, raczej nie powinno się widzieć w niej

Sytuacje
modelowe...

i... uczestnictwo

Wiedza
literatury

²⁰ Koncepcja „współczynnika humanistycznego” pochodzi od F. Znanieckiego. Znaniecki przedstawił ją m. in. w pracy *Wstęp do socjologii*. Poznań 1922.

źródła do badania postaw ziemiaństwa w okresie drugiej wojny światowej.

Dzieło literackie może więc być źródłem na tej samej zasadzie, na której źródłem jest dzieło fenomenologa. Dzieło literackie mówi wtedy o możliwościach, zgodnie z poglądem Arystotelesa wyrażonym w *Poetyce*: „Zadaniem poety jest mówienie nie o tym, co się rzeczywiście stało, lecz o tym, co się mogło stać, przy czym ta możliwość wynika z konieczności lub z prawdopodobieństwa”²¹.

Oto konkluzje tego tekstu:

Trudne
założenie

1. Analiza treści (w socjologicznym rozumieniu) jest metodą, która wyodrębnia podstawowe jednostki analizy i jednostki te traktuje równoprawnie (w ten sposób traktuje się więc także elementy utworów literackich lub same utwory). Metoda ta umożliwia obliczenia i porównania. Jednakże równoprawne traktowanie elementów badanych jest założeniem, na które niekiedy trudno się zgodzić.

2. Analiza treści jest poszczególnym przypadkiem badań o schemacie tabelowym, takich, w których opracowuje się tabele danych, między innymi wyznaczając charakterystyki zbiorowości w oparciu o właściwości elementów składowych. Ten rodzaj badań w socjologii przeważa.

3. Socjolog, bez względu na to, czy posługuje się schematem tabelowym, weryfikuje hipotezy, przy czym ze względu na jego zainteresowania hipotezy te mogą dotyczyć cech nadawcy (indywidualnego lub zbiorowego), rzeczywistości, w której znajduje się nadawca i rzeczywistości, do której komunikat można odnieść semantycznie. Weryfikacja tych hipotez wymaga odwołania się do założeń, o których była mowa. Wnioskowanie na podstawie źródeł nie jest wnioskowaniem bezzałożeń.

4. Rzeczywistość, o której socjolog wnioskuje na podstawie dzieł literackich, wykracza na ogół poza

²¹ Arystoteles: *Poetyka*, IX, 1.

działa. Wnioskowanie takie zwykle nie zadowala badacza literatury, przede wszystkim ze względu na to, że wyprowadza poza specyficzny przedmiot badań historyczno- i teoretycznoliterackich, ponadto wnioskowanie takie przebiega zwykle od poszczególnych właściwości dzieła literackiego i prowadząc je pomija się wzajemne związki tych właściwości, jakby nie zważa się na strukturę utworu.

5. Badacz literatury może jednak być socjologiem i zajmować się literaturą w pełni jej skomplikowania, literaturą nie zubożoną. Jest tak wtedy, gdy badacz literatury jest socjologiem *literatury* (ale nie socjologiem świadomości społecznej, socjologiem instytucji literackich lub czytelnictwa). Socjolog literatury może (i powinien) uwzględniać w swych badaniach strukturę dzieła literackiego, ale dla socjologii literatury rozumianej w ściślejszym sensie dzieło literackie nie jest źródłem, lecz przedmiotem badania, na którym zatrzymuje się uwaga socjologa. Z dzieła literackiego nie wnioskuje się wtedy o czymś, co jest poza dziełem, lecz wprost bada się właściwości dzieła, poszukując następnie ich odniesienia społecznego.

6. Socjolog nie zubaża dzieła literackiego (w każdym razie przedmiotowej warstwy dzieła) również wtedy, gdy socjologię rozumie jako fenomenologię świata społecznego, gdy traktuje dzieło zgodnie z cytowanym poglądem Arystotelesa na zadania poezji, gdy więc źródłem są dlań utwory, w których zadaniem poety jest mówienie o tym, co może stać się, choćby się nie stało.

Elementy
czy struktury